

BLANKPAGE, Przyjaciel

stałem za swoimi, gdy mówili pierd* ich
i czasem czuje jakbym właśnie przez to nie miał nic
wybory to prywatna kwestia
jedyne co posiadam, to przyjaźnie od dziecka
stałem za swoimi, gdy mówili pierd* ich
i czasem czuje jakbym właśnie przez to nie miał nic
wybory to prywatna kwestia
jedyne co posiadam, to przyjaźnie od dziecka

dzwonił do mnie zawsze jak działo się coś złego
matki chciały nam podciągnąć spodnie
matki zawsze chciały dobrze
normalne chłopaki z twardych domów
gdzie alkohol twardy orzech

pamiętam jak ukradł batony
tak dla szpanu
jeszcze nie było biedronki na co drugim skrzyżowaniu
wyświetlaliśmy kształty laserami na ścianie
wymieniało się końcówki, te też były zajmowane

potem pierwsze dziewczyny zostawiały nas za chłanie
och jakie to było ważne
ile mogłem zrobić dla niej
była jedną z wielu
jeszcze wtedy nie wiedziałem
byłeś ze mna
zawsze za mna stałeś
zawsze za mna przyjacielu

widziałeś jak się staczam
widziałeś jak grubo klepię
jak kopali
i jak potem krew oplukiwałem w zlewie
wielu ludzi aż tak wiele o mnie nie wiem
czasem myślę że w tym całym syfie mam tylko ciebie

stałem za swoimi, gdy mówili pierd* ich
i czasem czuje jakbym właśnie przez to nie miał nic
wybory to prywatna kwestia
jedyne co posiadam, to przyjaźnie od dziecka
stałem za swoimi, gdy mówili pierd* ich
i czasem czuje jakbym właśnie przez to nie miał nic
wybory to prywatna kwestia
jedyne co posiadam, to przyjaźnie od dziecka